

GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczajnym papierze złp. 12, na francuskim złp. 15.

N^{ER} 45.

Pojedynczy numer na zwyczajnym papierze gr. 10.

SOBOTA DNIA 21 SIERPNIA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumur.

Dzień godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI
7	27 2, 849	+10. 8	92	połudn: za. mocny	chmury	
20. 12	„ 2, 907	+15. 5	85	„ wicher	„	
3	„ 3, 100	+16. 3	86	„ mocny	poгода z klimur:	
9	„ 3, 577	+ 9. 8	100	połud: za. średni	pochmurno	deszcz.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

KRAKÓW d. 21 sierpnia. — Dzisiejsza wiedeńska poczta, nieprzyniosła tu nic nowego, prócz doniesień gazety dworskiej pod napisem z Francyi: „że wedle Monitora z dnia 8 b. m. izby parów i deputowanych połączą się nazajutrz w sali posiedzeń ostatniej, gdzie książę Orleans jako król, przyjmie konstytucyę i wykona przysięgę. — Daley, iż książę Orleans wyznaczył ze swej szkatuły Panu Rouget Delsle, autorowi hymnu marsylskiego 1500 fr. pensyi roczney. W liście, uwiadomijacym P. Rouget Delsle o tem postanowieniu, wyrażono między innemi: „Hymn marsylski przypomniiał xięciu Orleans, że autor tej patriotycznej pieśni był niegdy jednym z jego towarzyszków oręża, i t. d., — Gazeta Francyi pod dniem 8 b. m. donosi, co następuje: „Jeden z podróżnych napotkał dnia 5 b. m. Karola X. i jego rodzinę w Tilières, między Nanoncourt i Ver-

neuil. — Orszak postępował drogą do l'Aigle w takim porządku: trzy działa, dwie kompanie przyboczney gwardyi, Karol X. i książę Angoulome konno; za niemi w powozie, książę Angoulome i Berry, książę Bordeaux i jego siostra; w innych zaś pojazdach reszta osób należących do byłego dworu. Wszystkie zamykały podobnież dwie kompanie piechoty. — Posępność i głębokie milczenie towarzyszyły temu smutnemu orszakowi. Po miastach i wsiach, przez które przejeżdżano, nie dał się usłyszeć żaden okrzyk; lud uchylał tylko gdzie niegdzie kapeluszków. — Oddziały gwardyi królewskiej i pułki liniowe stały wzdłuż gościńca przez Argentan, Vire, Carantan i Valognes. Zdaje się, że Karol X. i jego rodzina, nappóźniej dnia 11 b. m. przybędą do Cherburga.,,

WARSZAWA d. 12 sierpnia. — N. Pan raczył nayłaskawiej przyjąć broń przez JP. Collette tutejszego fabrykanta broni robioną,

w dowód zaś wysokiego zadowolenia, przeznaczył dla niego brylantowy pierścień, oraz 100 czerwonych złotych.

Dnia onegdajszego rozstał się z tym światem w tutejszej stolicy W. JX. Xawery Szaniawski, prałat scholastyk archikatedralny i professor prawa w królewskim Alexandrowskim uniwersytecie. Jego światło, przymioty duszy i niepospolite zasługi, zjednały mu powszechny szacunek za życia i żal po zgonie.

Od tygodnia już wyszedł z druku 2gi zeszyt opisu ptaków królestwa Polskiego przez Ferdynanda Dynheim Chotomskiego. Nabyć można u Zawadzkiego i Węckiego, u Dal Trozza, u Kermena, u Ciechanowskiego i u Jabłońskiego w pawilonie pałacu Kaźmierskiego. W tym zeszycie jest opis Krętogłowa i Dzięciołów.

Kolumny kamienne przywiezione z Kowna, zaczęto ustawiać przy głównej wystawie teatru narodowego, na placu marywilskim. Za pomocą maszyny, tylko 7 ludzi wznoszą te kolumny, gdy do ich przewiezienia używać musiano 30 koni.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Moguncya d. 4 sierpnia. — O kilka godzin drogi ztąd pod Forbach, przeszedł park artylleryi francuskiej z 24 dział złożony; — książę wirtemberski gubernator Moguncyi, zatrzymał pułki, które dziś ztąd wyjść miały.

Paryż d. 8 sierpnia. — Komissya miejska wydała na dniu 4 b. m. rozporządzenie, mocą którego mianowana jest komissya, mająca się zająć losem wdów i sierot mieszkańców uboższej klasy, poległych w czasie ruchów 27, 28 i 29 lipca. Na wielu miejscach wystawione będą nagrobki i pomniki dla tych, którzy polegli w tej rozprawie. — Klejnoty korony, w całości przywieziono już do Paryża. — Książę Chartres na czele swego pólku huzarów, przybył dnia 4 b. m. do stolicy. Książęta Orleans i Nemours wyjechali konno na przeciw niego. Lud z radościami okrzykami witał młodego księcia. Rzeczony półk jest pierwszym, który w kolorach narodowych wszedł do Paryża. — Pomiędzy osobami, które wielkorządcy złożyli swe uznanowanie, uważano i księcia Talleyranda. — Książna Orleans odwiedza wciąż szpitale i po-

ciesza ranionych. Jeden z nich prosił jej, aby mu wolno było widywać się ze swoją matką, która będąc temu obecną poparła prośbę syna. 362 innych ranionych o toż samo prosili. Książna z rozczuleniem ich zapewniła, że sama będąc również matką, nie może im tego odmówić. — Słychać, że generał Bourmont, przejechał przez Lyon do Paryża. — Wszyscy szwajcarowie, mając nadzieję dostać się do swej ojczyzny. Mówią, że książę Orleans niechce mieć dworu, ani gwardyi przybocznej. — Ośm paradywnych pojazdów dworskich ośmiokonnnych, których przy koronacji w Reims używano, przybyły już z Wersalu do Paryża. — Niejaka panna imieniem Klara Levieux, była pierwszą, która zatknęła trzechkolorową chorągiew nad zatrasowaniem ulicy S. Dionizego. — List ze Strażburga pod dniem 4 sierpnia donosi, że tam wszystko stoi pod bronią, działa zatoczone na wały, i widać zupełną gotowość do boju.

Pomnik, który miał być dla księcia Berry wystawiony, poświęcony teraz zostaje pamięci mieszkańców Paryża, którzy w ostatnich walkach polegli.

Pomiędzy papierami księcia Angouleme znalaziono zupełny plan kontrarewolucyi. — Wyszło tej chwili pismo o księciu Orleans, zawiera między innemi: "Nowy rząd, skoro tylko uzyska za sobą większość Francuzów i wspierać będzie ich interesa, nemi przyczyny obawiać ani napisać zewnątrz, ani zamachu stronnictw odpadłych od tronu książąt. — Ileż nieznanujemy powodów do nadziei i ufności w szlachetnym postępowaniu i wysokim charakterze księcia Orleans? Oświecony, przenikliwy, skromny, gospodarny, i wielkomęślny; dał dowody swej waleczności w obozach rzecyzpospolitej i stałości na wygnaniu. Można o nim powiedzieć, że nie bez użytku był od losu prześladowany. Za granicą udzielał drugim swej nauki, dla chwalebne go utrzymania się, za pomocą własnych zdolności; przez co pobyt w oyczyźnie stał się dla niego droższym. Od powrotu do Francyi, stał się wzorem przywiązania ku swej rodzinie. Dobry mąż, podziwiana go-dnej małżonki, światły oyciec obdarzonych od natury wszystkimi darami dzieci, poświęcił się całkowicie domowemu szczęściu, — rozmyślaniu nad potrzebą wieku i kraju, i tym godniejszy terazniejszego powołania, im mniej o takowem pomyślał. Dzieciom swoim dał szlachetne i narodowe wychowa-

nie. Będą one kiedyś liczyć w rządzie swoich poddanych tych, z którymi razem publiczne odbierały nauki.

Ostatnie rozporządzenie Karol. X. w St. Cloud podpisane, było zniesienie szkoły politechnicznej.

Książę Laval-Montmorency, dotychczasowy poseł nasz przy dworze angielskim, przybył tu onegdaj z Londynu.

Książę Polignac uciekł z Paryża przebrany za wieśniaka.

Podpisy dla wsparcia wdów i sierot poległych są bardzo znaczne; sam bankier Lafitte miał ofiarować pół milijona franków. Rozdawany jest chleb; kobiety skubią szarpie, a jedna z nich po mężku przebrana, która przez 3 dni i 3 nocy ranionych opatrywała, na rękach była przez lud noszona. Officerowie wysokich stopni, ściskali i całowali po ulicach tych wszystkich mieszkańców Paryża, którzy byli ranieni.

Potwierdza się wiadomość o uwięzieniu w Tours byłych ministrów Peyronet i Chantelauze, którzy chcieli się dostać za Loirę. Młodzież tego miasta przyjęła tam nasiebie obowiązki policyi i przeglądała wszystkie do miasta przybywające powozy, osobliwie z Paryża. Oprócz powyższych dwóch ministrów, uwięziono jeszcze dotąd 5 osób z nazwiska niewiadomych.

Wyprawa algierska pozostaje ciągle w owym stanowisku. Dnia 2 sierpnia poszły do niej rozkazy, aby wywiesiła narodowe kolory. Admirałowi Duperré posłano także nowe zlecenia. Naczelne dowództwo nad wojskami lądowymi, powierzone Bydź ma jenerałowi Cluzel. — Admirał Duperré donosi pod d. 24 lipca z Algieru, że pod rozkazami kontradmirała Rozamel, wysłał część floty, która po opanowaniu miasta Bona i zostawieniu tam osady francuskiej, popłynąć ma do Trypolis. Wyprawa przeciw Oran została zawieszoną, ponieważ bej układa się względem zupełnego jej poddania. W skutku tych środków w krótkie panowanie nad sobą Francyi, uznają wszystkie kraje algierskie.

Na wezwanie z d. 2 b. m. składane są nawet od najniższych klass tutejszego ludu, regularnie podatki.

Gazeta Francyi donosi, iż książę Angoulome ogłosić kazał w Maintenon odezwę, mocą której wojsko jest rozwiązane. — Dowódcy wszelkiej broni, przyjmują rozkazy nowego rządu.

Nadeszłe tu listy z Ferolu i Algeiras, donoszą: że wkrótce wybuchnąć może rewolucya w Hiszpanii, gdyż spiskowi wysiędź mają niezwłocznie na brzegach tego państwa. W wielu miejscach poprzylepiane są odezwy, wzywające lud do buntu. — Odezwy te podpisane są przez jenerała Torijos, jako naczelnika wyprawy. Zaraz po nedejściu tych doniesień, kazano mnóstwu officerow byłego konstytucyjnego wojska, powyjeżdżać z Madrytu. Zamek królewski został umocniony i 2000mi ludzi z 10 dział osadzony.

LONNIN d. 6 sierpnia. — W przeszły wtorek wyjechał król do sąsiedzkiej wsi Tedington, gdzie go mieszkańcy z najwyraźniejszą radością przyjmowali. — Tryumfalne bramy z kwiatów i zielonych gałęzi, były na wniejsiu do wsi wystawione; a na każdym domu, znajdował się zastosoany do przybycia monarchy napis. Radość tych pocziwych prostaczków, zdawała się królowi niezmiernie bydlą przyjemną.

Służąca Pani Brown z Northampton, przybywszy z swą panią do stolicy, otrzymała od niej pozwolenie, przypatrzenia się ostatniemu popisowi wojska. Jeden z żołnierzy pozwolił jej przejść przez szeregi, tak, iż niewiedząc, doszła aż do powozu królewskiego, i zapytała się jedney z dam dworskich: Któraż tu jest królową? Słyszac to królowa, obróciła się zaraz do niej i rzekła: "Oto ja jestem.", — Kiedy tak, to bądzże też Pani łaskawa, pokaż mi króla!, — Monarcha słyszac to obrócił się i rzekł z uśmiechem: "Oto mnie widzisz?," — Podziwienie i uradowanie dziewczyny, ucieszyło bardzo i ubawiło monarchę. Dziewczyna w tej samej chwili uchwyciła królową za rękę i trzymała ją kilka minut. — Dziennik dworski wyraża z tego powodu: "Król bardzo jest lubiony, nie tylko pod swoim dachem, ale i zewnątrz; jest uprzejmy, rozsądny, dostępny i wesoły. Podczas obiadu zachodzą wesołe, rozumne i umiarkowane rozmowy. Król wypija zawsze przy obiedzie dwie szklanki wina xeres, a po obiedzie drugie dwie. — Damy oddalają się w godzinę z sali jadalnej, a w pół godziny król.

Kuryer donosi, iż podług urzędowego pisma z Paryża, podczas trzechdniowych walk od 27 do 29 lipca, poległo na placu 3000 wojskowych i blisko 6000 osób cywilnych

z gwardji narodowej. (*) Taż gazeta zawiera następujący list:

Paryż, hotel Maurice d. 31 lipca.

„W przeciągu jednego lub dwóch dni, zatarasowanie ulic będzie zapewne tak dalece już uprzątnione, iż będę mógł wyjechać z Paryża na powrót do Anglii. Porządek jest tu już prawie przywrócony. Rabunki wcale nie miały miejsca i nikt z prywatnych nie został ukrzywdzonym; lud jakkolwiek silny i na wszystko odważny, okazał się w chwili zwycięstwa wcale umiarkowanym i spokojnym. „—

Bankierowie tutejsi Coutts i kompania, podjęli się przyjmować składki dla ranionych w Paryżu i te bankierowi paryżkiemu Lafitte przesłać.

Dowiadujemy się, że pożyczka dla Don Miguela w Lizbonie z szyderstwem odrzuconą została.

Podług listów z Kartageny pod d. 28 czerwca, generał Bolivar pozostał w Kolumbil. „—

Z Meksyku donoszą, iż Guerrero (były prezydent tej rzeczypospolitej) umarł w górach do których się był schronił. Kredyt rządowy został ustalony, i handel w Veracruz ożywił się na nowo.

BERLIN d. 11 sierpnia. — Francuzki wicekonsul Valade, przejechał tedy gońcem z Petersburga do Paryża.

BRUXELLA d. 4 sierpnia. — Mnóstwo Anglików i innych cudzoziemców przybyło tu z wielkim pośpiechem z Paryża. Na drodze między Paryżem i Lill, zatrzymywani są podróżni przez wieśniaków, których przynuszają do wykrzykiwania: „Niech żyje konstytucya. „— Przybywają tu już podróżni z Paryża za paszportami tymczasowego rządu. Przybył tu także generał porucznik Malet z gwardji królewskiej, brat znanego tegoż nazwiska generała, który w r. 1812 spisek przeciw Bonapartemu uknował.

HAMBURG 10 sierpnia. — Księżę Polignac przybył do Altony i zamysła udać się do Rosyi.

WIEN D. 5 sierpnia. — Z powodu na-

stąpić mający koronacyi następcy tronu na króla węgierskiego w Prezbürgu, najmują tam drogo mieszkania, a od okna, z którego wychodzi widok na pagórek królewski, na którym nowy król na wszystkich stronach świata mieczem państwa wywija, płacą po 15 dukatów.

ROZMAITOŚCI.

WIEK PANUJĄCYCH MONARCHÓW.

Najstarszy z europejskich monarchów, jest teraz Antoni, król saski, liczący 73 lat. Po nim następował król francuzki, Karol X. który liczy 73 lat; jest szczupły, ale silny, poluje i jeździ wiele konno. Papież Pius VIII ma 69 lat, jest chorowity. Król szwedzki ma 66 lat; chorował niedawno bardzo; ale przyszedł do zdrowia i jest silniejszy niż dawniej. Wilhelm IV. król W. Brytanii, liczy 65 lat, cieszy się dobrą zdrowiem. Król sardyński tyleż ma lat. Fryderyk VI. król duński jest ciągle zdrowy ma lat 62. Franciszek cesarz Austrii ma także 62 lat i jest zdrowy. Fryderyk Wilhelm III. król pruski liczy 60 lat, jest silny i obiecuje długie życie. Król niderlandski, mający 58 lat, wygląda jak ogorzwały od wiatru i słońca, i chociaż podlega chronicznym boleściom, jest silny. Franciszek król neapolitański ma 51 lat i podlega podagrze. Sułtan Mahmud II. liczący 46 lat, zdrowy jest na ciele i umyśle. Ferdynand VII. król hiszpański ma 45 lat, choruje ustawicznie na podagrę i z trudnością może chodzić. Wilhelm król witemberski, liczący 49 lat, jest zdrowy. Ludwik król bawarski ma 44 lat i jest zdrowy. Mikołaj, cesarz wszech Rosyji liczący 34 lat, jest pięknego wzrostu, przystojny, czynny, silny i do pracy przyzwyczajony. Dona Marya da Glorya, królowa portugalska, liczy dopiero lat 12; obiecuje być piękną, ale posiada słabe zdrowie.

ROZMAITE WIADOMOŚCI. — Do wojska niderlandskiego wyszedł rozkaz, aby było w pogotowiu do marszu i to nawet za granicę. —

Do Berlina przybyło kilku generałów z różnych garnizonów w głębi kraju. — Mówią że 80,000 prusaków zbiera się na granicy francuzkiej.

(*) Podług innych dzienników zagranicznych poległo i ranionych zostało do 14000

D O N I E S I E N I E.

Niżej podpisany podaje do publicznej wiadomości, iż w wsi Prądniku Białym o czwórmili od Krakowa, jest browar piwny i gorzelnia ze wszelkimi porządkami do wydzierżawienia z wolnej ręki na rok jeden lub więcej. Życzący sobie takowej dzierżawy; zachęca się zgłosić do podpisanego, gdzie bliżej o warunkach zainformować się można.

W Krakowie d. 18 sierpnia 1330 r.

Karol Pacak.